

## Edward Ochmański – komentarz do recenzji prof. Mirosława Kutylowskiego

Uwaga redakcyjna: Cytaty z recenzji prof. Kutylowskiego są w ramkach, moje uwagi są bez ramek.

### Część 1 – brak wyników

Prof. Kutylowski pisze:

Po szczegółowym i wielokrotnym przeanalizowaniu przedstawionych materiałów w zakresie dorobku naukowego, a w szczególności zestawu przedłożonych prac, **mam wątpliwości, czy spełniona jest przesłanka z art. 26 ust. 1 Ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki** dotycząca osiągnięć naukowych **znacznie przekraczających wymagania stawiane w przewodzie habilitacyjnym**. Moim zdaniem dorobek ten spełnia w całości wymagania stawiane w przewodach habilitacyjnych, a być może nawet je przekracza, natomiast to czy jest to znaczne przekroczenie jest bardzo dyskusyjne. Problemem jest niewielka liczba (a właściwie ich brak) wyników o przełomowym znaczeniu czy też wyników polegających na jakościowo nowym spojrzeniu na dotychczas poruszane zagadnienia.

Czytając ostatnie zdanie powyższego akapitu przeżyłem duże zdziwienie. Jedynym wyjaśnieniem jest przypuszczenie, że pan profesor nie wie o kim i o czym pisze. Jestem znany i ceniony na forum międzynarodowym właśnie dzięki **wynikom o przełomowym znaczeniu, wynikom polegającym na jakościowo nowym spojrzeniu na dotychczas poruszane zagadnienia**.

W autoreferacie napisałem:

W pracy [*Regular behaviour of concurrent systems*. Bulletin of EATCS 27, pp. 56-67, 1985] wszechstronnie scharakteryzowałem rozpoznawalne podzbiory monoidów śladów. Zdefiniowałem śladowe uogólnienie klasycznej operacji iteracji (zwanej potocznie operacją „gwiazdki”) i z jej pomocą scharakteryzowałem klasę rozpoznawalnych języków śladów, czym obaliłem dość powszechny wtedy „folklorystyczny” pogląd, że wyrażenia regularne nie nadają się do opisu rozpoznawalnych języków śladów. Twierdzenie to jest często nazywane moim nazwiskiem. Ważnym (i do dziś wykorzystywanym) wynikiem tej pracy jest też charakteryzacja rozpoznawalnych języków śladów za pomocą ich leksykograficznych reprezentacji.

Takie terminy jak „twierdzenie O...” czy „gwiazdka O...” są doskonale znane, cytowane i uogólniane (np. na ślady nieskończone czy półślady), o czym w autoreferacie wspominałem, mając świadomość, że niespecjalista w teorii śladów nie musi wszystkiego wiedzieć. Rozdział w monografii Volkera Diekerta „Combinatorics on Traces” (Springer 1990) zatytułowany „Ochmański Theory”, mój rozdział w książce „Book of Traces” (World Scientific 1995) pod redakcją Diekerta i Rozenberga, zaproszenie mnie, z wykładem zaproszonym, na workshop Developments and New Tracks in Trace Theory (Cremona, 2008) – to wszystko chyba jednoznacznie świadczy o uznaniu dla mnie i moich wyników, również nowych (pojęcie „bezwiazdkowej gwiazdki” i jej skuteczność wzbudziła duże zainteresowanie recenzentów i uczestników DLT 2007 i DNTTT 2008).

W tym kontekście zdanie recenzenta:

Problemem jest niewielka liczba (a właściwie ich brak) wyników o przełomowym znaczeniu czy też wyników polegających na jakościowo nowym spojrzeniu na dotychczas poruszane zagadnienia.

uważam za niewiarygodne kuriozum, niegodne uczciwego uczonego.

Tym bardziej, że w następnym akapicie prof. Kutylowski pisze:

Pozostałe elementy wymagań nie budzą moich wątpliwości. Kandydat wykazuje się znacznymi umiejętnościami warsztatowymi, na uznanie zasługuje ścisła i jasna argumentacja, umiejętność stawiania problemów badawczych i ich rozwiązywania, a wreszcie umiejętność inspirowania młodszych pracowników nauki.

## Część 2 – zarzut nieuczciwości

Jest w opinii prof. Kutyłowskiego jeszcze jeden, obsesyjnie powtarzany motyw – moja rzekoma nieuczciwość, postępowanie nieetyczne.

Jednoznacznie negatywnym aspektem przedstawionego dorobku, są dwa zauważone przeze mnie fakty powtarzania tych samych wyników w różnych pracach i naruszenia copyrightu wydawcy. Pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że autor nie miał świadomości naruszenia przepisów.

Recenzent twierdzi, że *praca* [19] w istotnym stopniu pokrywa się z *pracą* [18], oraz że *praca* [25] jest w dużej części powtórzeniem *pracy* [20]. Pod koniec sugeruje nawet, że *nastąpiło naruszenie praw autorskich lub dobrych obyczajów w nauce*.

Stwierdzam stanowczo, że powyższe uwagi, kilkakrotnie w recenzji powtarzane, są próbą zniesławienia mojego dorobku.

Sam recenzent w omówieniu *pracy* [18] pisze: *twierdzenia sformułowane w pracy są raczej natychmiastowe i wynikają ze skończoności struktur EN*, natomiast omawiając *pracę* [19] pisze wyraźnie, że właściwą część *pracy* stanowią rozdziały dotyczące sieci P/T i pokrótce te wyniki omawia. Rzeczywiście, pierwsza część *pracy* [19] powtarza dość proste wyniki *pracy* [18] dotyczące sieci elementarnych EN, aby na ich tle ukazać trudności podobnych problemów w sieciach P/T i pokazać, jak można je pokonać, używając dużo bardziej skomplikowanego aparatu. Twierdzą, że taka koncepcja *pracy* [19] nie naruszyła niczyich praw autorskich ani dobrych obyczajów.

Podobnie jest w *pracy* [25]. Przypominamy w niej koncepcje, wyniki i problem postawiony w *pracy* [20], aby stosując nowe, oparte na logice, metody w powiązaniu z naszą koncepcją „bezwiazdkowej gwiazdki” uzyskać nowe interesujące wyniki i znacznie uprościć już istniejące. Ponownie twierdzą, że taka koncepcja *pracy* [25] nie naruszyła niczyich praw autorskich ani dobrych obyczajów.

Recenzent pisze dobrotliwie:

Osobiście wyrażam nadzieję, że sprawa jest nieporozumieniem i wynika z nieczytania przez Kandydata podpisywanych umów copyright.

Odpowiadam:

Osobiście wyrażam nadzieję, że zarzuty recenzenta są nieporozumieniem i wynikają z niezrozumienia treści *prac* [18], [19], [20] i [25]. Dodam, że **nie podpisywałem żadnych umów copyright związanych z publikacjami w Fundamenta Informaticae**, co recenzent niedwuznacznie sugeruje.

Podsumowując moje wrażenia z lektury opinii prof. Kutyłowskiego pozwolę sobie stwierdzić, że recenzent czuje się **wybitnym uczonym**, z dorobkiem **znacznie przekraczającym wymagania**, pełnym **wyników o przelomowym znaczeniu**, przestrzegającym **dobrych obyczajów w nauce**.

**GRATULUJĘ!**

## Edward Ochmański – komentarz do recenzji profesorów Leszka Pacholskiego i Marka Zaionca

Uwaga redakcyjna: Cytaty z recenzji są w ramkach, moje uwagi są bez ramek.

Zacznę od prof. Zaionca, gdyż cytuje on cały art. 26 p.1 Ustawy o stopniach i tytule..., do którego nawiązuje również prof. Pacholski.

Podsumowując swoją opinię prof. Zaionc najpierw cytuje wspomniany artykuł:

*Tytuł profesora może być nadany osobie, która uzyskała stopień doktora habilitowanego, ma osiągnięcia naukowe lub artystyczne znacznie przekraczające wymagania stawiane w przewodzie habilitacyjnym oraz posiada poważne osiągnięcia dydaktyczne, w tym w kształceniu kadry naukowej.*

A po nim przedstawia swoją konkluzję:

W mojej ocenie dr hab. Edward Ochmański nie spełnia kryteriów ustawowych jak również nie spełnia kryteriów zwyczajowych dla osób ubiegających się o tytuł naukowy w naukach matematycznych.

Prof. Pacholski konkluduje podobnie:

Uważam, że dorobek naukowy i dydaktyczny dra hab. Edwarda Ochmańskiego nie uzasadniają nadania mu tytułu profesora. Edward Ochmański nie ma moim zdaniem *osiągnięć znacznie przekraczających wymagania stawiane w przewodzie habilitacyjnym*.

Z takimi konkluzjami jakkolwiek **polemika jest po prostu niemożliwa**. Raz jeszcze proszę spojrzeć na dwa akapity (komentarz do rec. prof. Kutylowskiego, s.1, mała czcionka), w których przypominam swoje osiągnięcia. To wszystko panowie profesorowie doskonale wiedzą, choćby z mojego autoreferatu, ale udają, że tego po prostu nie ma. No to zobaczmy, jak wygląda dorobek naukowy tych wybitnych luminarzy, którzy tak nisko oceniają mój dorobek (26 pozycji na DBLP).

Prof. Marek Zaionc ma 23 pozycje na DBLP. W tym 15 przed uzyskaniem tytułu profesora (w roku 2006). Gdzie publikował to już nawet wstyd patrzeć (a mi wytyka nadmiar Fundamenta Informaticae). Kto i jak uznał, w roku 2006, że „*ma osiągnięcia naukowe lub artystyczne znacznie przekraczające wymagania stawiane w przewodzie habilitacyjnym*”?

Prof. Leszek Pacholski ma 29 pozycji na DBLP. Widzimy, że ilościowo dorobek prof. Pacholskiego w dziedzinie informatyki teoretycznej jest porównywalny z moim. [Trzeba jednak zauważyć, że na DBLP nie ma jego wcześniejszego, czysto matematycznego dorobku.] Nie mam wątpliwości co do ważnych osiągnięć naukowych prof. Pacholskiego. Nie podzielam jednak jego opinii o moich osiągnięciach.

Na koniec mały test. W autoreferacie pozwoliłem sobie nieskromnie napisać „*Twierdzenie to jest często nazywane moim nazwiskiem*”. Wrzućmy teksty „kutyłowski theorem”, „pacholski theorem” i „zaionc theorem” do wyszukiwarki.

⚠ Nie znaleziono żadnych wyników wyszukiwania dla hasła "**kutyłowski theorem**".

⚠ Nie znaleziono żadnych wyników wyszukiwania dla hasła "**pacholski theorem**".

⚠ Nie znaleziono żadnych wyników wyszukiwania dla hasła "**zaionc theorem**".

Tylko „plandowski theorem” i „ochmanski theorem” dają niepuste wyniki. Komentować nie będę.